Cena za egzemplarz 15 groszy | Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 298 | **Katowice, piątek 25-go grudnia 1931 r.** | **Rok 30**

Bóg się rodzi moc truchleje.

Dokonały się już czasy, zwiastowane przez proroków, sięgały końca Danielowe tygodnie lat, a wielka przepowiednia patrjarchy Jakóba co do epoki przyjścia Zbawiciela wszystkich narodów dobiegała swego kresu.

Oto już od 20 lat wypadło było królewskie berło z domu Judy. Herod Idumejczyk, zwany Wielkim, dzierżył władzę nad ludem żydowskim, jęczącym pod jarzmem wszechwładnej Romy. Mężobójstwo, sromota nierządu i brutalna przebiegłość rozsiadły się wraz z nim na tronie.

Rzymska potęga sięgała już szczytu. Zwycięskie orły Kapitolu zagarnęły świat cały w swe zaborcze szpony, a cała niemal ludzkość pełzała poddańczo u stóp Cezara - bożka.

Przywalony brzemieniem 40-tu wieków odstępstwa i zbrodni ród ludzki, „w cieniach błędu i śmierci“ (Job. III. 5), dźwigał ciężkie okowy grzechu i poziomych żądz. Światło, dane mu na początku przez Stwórcę, opuściło jego umysł, życie łaski i cnota ustąpiły z jego serca i duszy. Ziemia, rodząca „ciernie i głogi“, jak niegdyś „czcza była i próżna“, a ciemności bałwochwalstwa „były nad głębokościami“ (Gen. I. 2).

* * *

Jak z chwilą przyjścia na świat Chrystusa Pana wystąpiły przeciwko Niemu oraz Jego nauce i Kościołowi wszelkie potęgi piekielne, podobnie dziś rozpętał się jakiś demon ziemskości, duch pychy i żądz poziemnych, który całą potęgą wiedzy, całym zasobem materjalnej kultury zaczął szarpać serce człowieka, by odwróciwszy się od Boga, zwróciło się ku doczesności, ku ziemi i ku sobie.

Plan odrywania społeczeństwa od Boga przeprowadza dziś masonerja i żywioły liberalno - radykalne z nieubłaganą ścisłością: najpierw w dziedzinie ideału i nauki, potem praktycznie w życiu publicznem państw, w stosunkach społecznych, w szkole, a przedewszystkiem w małżeństwie i rodzinie.

Małżeństwo i rodzina, odrodzone, odnowione i uświęcone przez Chrystusa i Jego Kościół, a które są kamieniem węgielnym i ostoją kultury i cywilizacji chrześcijańskiej, te dwie święte i czcigodne instytucje są ze szczególniejszą, iście szatańską, zaciekłością zwalczane, ośmieszane i podważane przez żywioły i potęgi ziemskie, działające pod wpływem „księcia tego świata“.

Jak ongiś Herod wraz z Jerozolimą zatrwożył się na wieść o przyjściu na świat Chrystusa - Króla oraz usiłował zamordować Go w Betleemskiej stajence, podobnie dziś neo - Herodzi i neo-Cezary wraz z żydowstwem i odradzającem się pogaństwem usiłują zniweczyć i wyrugować pierwiastek Boży, nadprzyrodzony i chrześcijański w domach rodzinnych i ogniskach małżeńskich.

Nawet wśród pewnego odłamu katolików praktykujących daje się zauważyć dążność, aby wpływy Kościoła i wiary ile możności w dziedzinie ustawodawstwa małżeńskiego ograniczyć, a nieujarzmionej naturze ludzkiej i sferze jej naturalnego życia jaknajwięcej swobody i wolności pozostawić. Ta dążność i ten kierunek neo - pogaństwa nie chcą u nas narazie zburzyć całkowicie rodzin i małżeństw chrześcijańskich, ale je zeświecczyć i usunąć z pod wpływów Kościoła.

„My nie chcemy walczyć z religją i z Kościołem — wołają zwolennicy i rzecznicy ślubów cywilnych i rozwodów, — ale niech kler wraz z kościelnem ustawodawstwem nie wkracza w zakres doczesnych spraw ludzkich i uprawnień państwa! Miejsce religji i jej nakazów w Kościele i w głębi dusz, o ile zechcą je uznawać; religja jest rzeczą prywatną. Małżeńskie ustawodawstwo kościelne — to fanatyzm, to zamach na prawa narodu, państwa, na nieprzedawnioną niezależność i wolność dażeń i myśli i sumień ludzkich! Ochrona prawna niemowlęcia w łonie matki — to przesąd, zabytek barbarzyństwa, to źródło niedoli kobiety i pauperyzacji mas ludowych i robotniczych!“.

Tak głoszą dzisiejsi Herodzi, wyznawcy laicyzmu, obrońcy i krzewiciele przeciwpoczęciowych praktyk i poradni „uświadomionego macierzyństwa“.

Te z gruntu fałszywe hasła i zwodnicze dowodzenia, niezgodne z nakazami prawa Boskiego, Kościół piętnuje i potępia. Prawa te, na których wspiera się gmach życia jednostek, rodzin, społeczeństw i państw, są wyrazem woli Boga. Pierwiastek nadprzyrodzony w rodzinie i ustawodawstwie małżeńskiem nie sprzeciwiają się prawdziwej wolności i zdrowemu postępowi, ale zabezpiecza człowieka przed samowolą i tyranją umysłów.

Nie Kościół i jego prawodawstwo jest nieprzyjacielem prawdziwej wolności, lecz laicyzm i liberalizm antychrześcijański, liberalizm, który zdejmuje z rąk kajdany zbrodniarzom i burzycielom ładu społecznego, a wkłada je biskupom i kapłanom, buduje ulepszone więzienia, a rozpędza zakony, zakłada szkoły i układa nowe kodeksy praw, a wyrzuca z nich imię Boga i wykreśla nakazy prawa przyrodzonego, likwiduje emerytury i zapomogi dla ubogich i sierot, a otwiera poradnie dla propagandy środków przeciwpoczęciowych. Słowem — w imię wolności i postępu dopuszcza się gwałtu i bezprawia.

Jeśli kto, to my Polacy najbardziej powinniśmy się lękać i strzec tej rozpasanej i depcącej prawo Boże wolności. Na ołtarzu bałwana swawoli już raz spaliliśmy istnienie wolnego narodu. Przypomina nam to z serdecznym bólem i wyrzutem Episkopat w ostatniem orędziu o małżeństwie, gdzie, potępiając projekt nowego prawa małżeńskiego, pisze: „zamierzane prawo grozi Ojczyźnie śmiertelna zarazą duchową i ostateczną klęską. Obcy zaleją ziemie nasze! Co nie daj Boże!“.

Ostrzegał naród nasz przed taką fałszywą wolnością kaznodzieja króla Batorego, złotousty Skarga: „Dziś — wołał on — ostatnią ucieczką zbrodni jest hasło: obywatelem jestem, wolnym jestem. Cudzołożnik mówi: wolnym jestem; mężobójca mówi: wolnym jestem; świętokradca mówi: wolnym jestem; lichwiarz: wolnym jestem; jakgdyby wolność obywatelska polegała tylko na swobodnem cudzołóstwie, zabijaniu, oszukaństwie i złodziejstwie“.

Pilnie musimy czuwać, aby, odzyskawszy dzięki Opatrzności Bożej niepodległość polityczną i narodową, nie stracić jej znowu przez nadużycie daru Bożego, jakim jest wolność. Nadużyjemy go w sposób karygodny i szaleńczy, rujnując własnemi rękoma fundamenty bytu i mocy państwowej i narodowej — rodzinę i małżeństwo.

*

Odwróćmy na chwilę oczy od smutnego obrazu współczesnej nam „rzeczywistości“ i spójrzmy w duchu na przepiękną i rzewną scenę — adoracji Słowa Wcielonego, Dzieciny Boskiej, odprawionej w ciszy nocnej przez Matkę Niepokalaną, św. Józefa, Jej Oblubieńca i Opiekuna, oraz przez pasterzy i Mędrców.

W ten cudny obraz Rodziny Bożej z zachwytem i uwielbieniem wpatrują się pasterze i Mędrcy — przedstawiciele wielomiljonowych zastępów sfer niższych i wyższych świata chrześcijańskiego.

Szczytna i Boska idea Rodziny Świętej i jej zasad wiecznotrwałych zwyciężyła świat żydowski i pogański, odrodziła ludzkość i stworzyła podstawy niezniszczalne cywilizacji chrześcijańskiej.

Tej idei wraz z cywilizacją nie da pogrzebać i zniweczyć naród nasz na ziemiach polskich.

Ks. dr. Stanisław Mystkowski.

Niemcy drżą przed porozumieniem polsko-francusko-sowieckiem.

Londyn. Ujawnione onegdaj przez „Echo de Paris“ szczegóły francusko-sowieckiego paktu o nieagresji stanowią przedmiot **licznych komentarzy dzienników londyńskich. W związku z tem prasa angielska wysuwa na pierwsze miejsce decydującą rolę Polski, od której Francja uzależnia wejście w życie traktatu z Sowietami. Sowiecką skłonność do zbliżenia do Francji, Polski i całej Ententy tłumaczy dyplomatyczny** korespondent „Daily Telegraphu“ **kryzysem finansowym i politycznym w Niemczech, wobec czego Sowiety nie mogą spodziewać się od swego sojusznika rapalskiego ani pomocy politycznej ani finansowej.**

Berlin. Komentując publikację „Echo de Paris“ w sprawie francusko-sowieckiego paktu o nieagresji, nacjonalistyczny „Lokal-Anzeiger“ **żżyma się na swój sposób. Ratyfikacja parafowanego przez Berthelota i Dowgalewskiego układu** — pisze dziennik — uzależniona jest od zawarcia odpowiedniego **paktu polsko-sowieckiego.**

Doniosłość niedyskrecji paryskiej, jeżeli wogóle o takiej można mówić, nie leży w treści rzekomego traktatu, lecz w fakcie, że **francuska polityka zagraniczna podejmuje obecnie rozpaczliwe (?!!) wysiłki, by także Sowiety włączyć do francuskiego systemu sojuszów.**

Zdaniem dziennika jest zupełnie jasnem, o co w tej grze chodzi, a mianowicie **o uniemożliwienie po wsze czasy rewizji niemieckich granic wschodnich. Francja zapewni sobie wolną rękę w stosunku do Niemiec na wypadek jedynego możliwego konfliktu, mianowicie w kwestji rewizji granic.**

Gdyby więc — wywodzi „Lokal-Anzeiger“ — francusko-rosyjski pakt o nieagresji doszedł do skutku, oznaczać to będzie ostateczne **wyeliminowanie Rosji z polityki europejskiej przez związanie jej zobowiązaniami traktatowemi. Ponieważ Rosja przejściowo jako mocarstwo nie ma nic do powiedzenia na Dalekim Wschodzie,** tego rodzaju traktat uczyniłby bezwartościowemi stosunki niemiecko-sowieckie.

W tym stanie rzeczy organ Hugenberga ocenia niedyskrecje paryskie jako intrygę polityczną między Rosją i Niemcami. Celem intrygi tej jest pogorszenie stosunków niemiecko - sowieckich na rzecz poprawy stosunków sowiecko-polskich.

Byłoby więc pożądane — kończy dziennik — gdyby rząd sowiecki wypowiedział się dokładnie, jak to dotychczas czynił, w sprawie swojego stosunku do Warszawy.

*

Odpowiedź na to ostatnie pytanie dziennik berliński znaleźć może w depeszy z Moskwy o przemówieniu prezesa rządu sowieckiego **Mołotowa** na otwarciu sesji budżetowej WCIK-a. Mołotow, omawiając politykę zagraniczną Sowietów **stwierdził, że rokowania z Polską i Francją w sprawie zawarcia paktu o nieagresji postępują naprzód i jego zdaniem doprowadzą do pomyślnego wyniku.**

W każdym razie Sowiety poczynią w tym kierunku wszelkie ułatwienia, jakie poczynić mogą. Rozmowy na temat paktu prowadzone są również przez rząd sowiecki **z Estonją, Finlandją i Rumunją.** Co do tych pertraktacyj Mołotow ma nadzieję, że i one doprowadzą do pozytywnego wyniku.

Konferencja polsko-estońska w sprawie paktu o nieagresję.

Tallin. Poseł polski Libicki odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych Tennisonem w sprawie paktu o nieagresji z Rosją sowiecką. Jak się wyjaśnia, pertraktacje z Rosją rozpoczęte zostaną w przyszłym tygodniu i odbywać się będą w Moskwie. Przygotowania te są już na ukończeniu i ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało materjały Polski, Rumnji i Łotwy. Rokowania toczyć się będą w ścisłym kontakcie z wymienionemi państwami.

TELEGRAMY.

Kontrola ruchu ludności.

Warszawa. Dowiadujemy się, że Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności, która upraszcza w pewnej mierze dotychczasowe przepisy. Oprócz tego projekt przewiduje obniżenie opłat stemplowych pobieranych od podań i świadectw.

Sowiety zaopatrują Niemców w zboże.

Berlin. W związku z prowadzonemi od połowy listopada rokowaniami gospodarczemi niemiecko - sowieckiemi notuje „Berliner Tageblatt" pogłoskę o rzekomych pertraktacjach w sprawie podwyższenia przywozu zboża sowieckiego do Niemiec. Według pogłosek, chodzi tu o zakupienie przez rząd niemiecki wielkich ilości przedewszystkiem żyta, a częściowo także jęczmienia pastewnego.

Według pogłosek, kolportowanych od kilku dni na berlińskiej giełdzie produktów, rząd niemiecki zamówić miał 100 tys. do 200 tysięcy ton żyta sowieckiego.

Sztuka niemiecka wprzęgnięta w rydwan nienawiści przeciwpolskiej.

Berlin. W teatrze „Komödienhaus" w Berlinie odbyła się premiera nowej sztuki Marcina Lampela, autora głośnej „Revolte im Erziehungshaus". Sztuka nosi tytuł „Vaterland" a treścią jej są stosunki okresu plebiscytowego na G. Śląsku. Sztuka przedstawia polskie „akty teroru" i konflikt niedołężnej dyplomacji niemieckiej z „Selbstschutzem", niemieckimi bojówkami na Śląsku. Autor, dotąd znany z swoich poglądów humanitarnych i demokratycznych został tym razem gorąco powitany przez prasę nacjonalistyczną, która widzi w jego sztuce „zerwanie z dotychczasową własną humanitarną ideologją".

Ameryka przygotowuje już pieniądze na rozbrojeniową konferencję.

Nowy Jork. Prezydent Hoover przedłożył kongresowi orędzie, w którem prosi o udzielenie środków na koszta udziału Stanów Zjednoczonych w konferencji rozbrojeniowej.

W dołączonym do tego orędzia sprawozdaniu oświadcza sekretarz stanu Stimson, że świat się zbliżył o jeden krok do ograniczenia zbrojeń w Waszyngtonie z roku 1922 i w Londynie z roku 1930. Stimson się spodziewa, że w roku 1932 pójdzie się w Genewie o dalszy krok naprzód. — Udział amerykański w konferencji jest niezbędny, by uniknąć o ile możności fiaska obrad. — Ponieważ konferencja może potrwać parę miesięcy, domaga się Stimson uchwalenia pierwszej raty w wysokości 450 tysięcy dolarów na ten cel.

Bibljotekę watykańską przysypały gruzy walącego się pułapu

Rzym. Bliższe badania miejsca katastrofy w Watykanie wykazały, że od pułapu biblioteki watykańskiej szczęśliwym trafem oderwała się tylko środkowa część płyt marmurowych długości około 13 metrów. Masa marmuru runęła w dół i przebiła trzy piętra, porywając za sobą znajdujące się w salach zbiory biblioteczne.

Pod rumowiskiem znajduje się około 20.000 tomów bezcennych rękopisów, pochodzących z czasów od IV w. po Chrystusie. Niektóre z tych rękopisów są częściowo uszkodzone, jednak nie zniszczone. W leżących pod gruzami zbiorach znajduje się m. in. list Marcina Lutra do papieża Leona X, rękopisy Wergiliusza, Tomasza z Akwinu i rysunki Rafaela. Zniszczeniu uległa wspaniała chrzcielnica, która służyła w swoim czasie do chrztu syna cesarza Napoleona III-go i została następnie przez cesarza ofiarowana Ojcu świętemu.

Przez całą noc brygady robotników pracowały w świetle reflektorów nad usuwaniem gruzów i wydobywaniem rękopisów.

Z pod gruzów wydobyto trupa mężczyzny, który niewątpliwie w chwili katastrofy studjował w Bibljotece. Straż ogniowa w dalszym ciągu prowadzi akcję ratowniczą.

—xox—

Krwawe żniwo hitlerowców.

Berlin. Zarząd partji socjaldemokratycznej ogłasza memorjał w formie książki, obrazujący gwałty i zamachy, dokonywane w ciągu ostatnich dwóch lat przez bojówki nacjonal-socjalistyczne.

Memorjał ten zawiera 238 stron i wylicza **1484 aktów gwałtu, przyczem padło 64 zabitych, zaś 3200 osób zostało mniej lub więcej rannych.** Memorjał wylicza 589 wypadków, w których można było udowodnić, że bojówki były uzbrojone, przyczem w 167 wypadkach wykazano hitlerowcom posiadanie broni palnej, począwszy od rewolwerów i skończywszy na karabinach maszynowych.

W dalszym ciągu memorjał opisuje dokładnie szereg gwałtów, dokonanych przez nacjonalsocjalistów. Tak n. p. w 86 wypadkach ustalono zorganizowane i uzbrojone napady bojówek hitlerowskich. W 56 wypadkach zaatakowani zostali czynnie urzędnicy policyjni, w 100 wypadkach poranieni i ciężko poturbowani zostali członkowie partji socjaldemokratycznej. W 281 wypadkach bojówki napadły na członków republikańskiego Reichsbanneru.

Memorjał wylicza również, że 9 razy dokonali nacjonal-socjaliści zbezczeszczenia cmentarzy żydowskich. Również poniersia oraz tablice pamiątkowe na cześć prez. Hindenburga zostały w kilku wypadkach zniszczone. W 17 wypadkach stwierdzono akty sądów kapturowych wobec członków własnej partji.

Kto wygra 15 miljonów pesetów?



Tradycyjnem i wielkiem wydarzeniem w Hiszpanji w przedświątecznym okresie jest ciągnienie loterji, której głównymi wygranemi są 15, 8, 4 itd. miljonów pesetów (waluta hiszpańska). Od tygodni już cały kraj gorączkowo oczekuje dnia losowań. Niema Hiszpana, któryby nie był posiadaczem jednego bodaj losu. Już dzień przed ciągnieniem ustawiają się przed mennicą i w teatro korytarzach niezliczone tłumy Hiszpanów, spędzając nieraz cał anoc pod golem niebeme. W obecnym roku wykupiono losów za 160 miljonów pesetów.

Hitler ćwiczy własne wojsko do niedalekiej już może rozprawy.

Berlin. Partja socjaldemokratyczna w Brunświcku skierowała do kanclerza Rzeszy, min. spraw wewnętrznych Groenera skargę, w której wykazuje, że narodowi socjaliści zakupili fabrykę broni Burgmüller w Kreiensen i zainstalowali w niej koszary dla oddziału szturmowego. W zamienionej na koszary fabryce przebywa stale 150-ciu hitlerowców otrzymujących przeszkolenie wojskowe i odbywających nocne ćwiczenia polowe. Na kominie fabrycznym powiewa widoczna na mile flaga z olbrzymią swastyką hitlerowską.

Pomimo zakazu noszenia mundurów hitlerowcy paradują na ulicach miasteczka w polowych mundurach. Skoszarowany w fabryce oddział składa się z ochotników pochodzących z różnych stron Niemiec.

Miejscowi kolejarze twierdzą, że na mocy transakcji z byłymi właścicielami fabryki w posiadanie hitlerowców przeszła broń wartości około 60-ciu tysięcy marek niemieckich.

Zleciał z drapacza chmur.

Katowice. W środę rano w czasie wykonywania prac blacharskich prowadzonych przez firmę z Bielska w nowobudującym się gmachu Urzędu Skarbowego przy zbiegu ulic Wandy i Zielonej w Katowicach, zdarzył się okropny wypadek, zakończony śmiercią jednego z pracujących tam czeladników blacharskich, 19-to letniego Franciszka Mazurka z Kamienicy, powiat Bielsko. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w następujących okolicznościach. Kiedy robotnicy zabrali się do wciągnięcia drabiny na trzynaste piętro, Mazurek pośpieszył na miejsce przeznaczone na windę, by stamtąd odwiązać linę. W czasie rozwiązywania liny zleciał, zabijając się na miejscu. O sile, z jaką leciał w straszną przepaść, niechaj poświadczy fakt, że na 10 piętrze znaleziono skrwawioną czapkę, na 7 — but, a na 5 kawałek paska. Zaalarmowana straż pożarna odwiozła zniekształcone zwłoki do kostnicy szpitala miejskiego.

Daleko od Ojczyzny.

POWIEŚĆ.

I.

Bałwany srożącego się morza rozbiły okręt; jedna połowa jeszcze sterczała na powierzchni wody, druga już tonęła, — za chwilkę cały statek pogrąży się w otchłani.

Z brzaskiem jutrzenki, z wybrzeża wysp widniejących zdala, wysunęła się łódź jedna, potem druga, wreszcie z pośród mgły porannej wyłonił się cały szereg małych statków. Z początku walczyły one ze wzburzonem morzem, w miarę jednak, jak się uciszało, płynęły spokojniej, wieszając się na fal krawędzi.

Łodzie otoczyły tonący okręt, a marynarze cisnęli się z dziką energją po rzuconym pomoście, chcąc się dostać do rozbitka.

— Stój! — zawołał donośnym głosem niepozorny człowiek, dowodzący przybyszami.

Na głos dowódcy marynarze gwałtowność swą powstrzymali, jak gdyby rozkaz zamienił ich nagle w posągi.

— Uery wedrze się do niezatopionej części okrętu. Na najwyższem piętrze może się jeszcze znajdować ktoś żywy — zakomenderował kapitan.

Uery błysnął spojrzeniem, przebiegł pomost i ze zwinnością kota wdzierać się zaczął na maszt pochyłony.

Cisza na łodziach zaległa, każdy widział niebezpieczeństwo, na jakie się Uery narażał.

Słońce rozgrzewało coraz więcej przepełnione wilgocią powietrze, promienie świeciły wprost w oczy, upał stawał się nieznośnym nawet dla przywykłych do żaru słonecznego; nikt jednak nie śmiał położyć się w łodzi, bo mały kapitan z założonemi rękami śledził kroki Uerego.

Wkrótce Uery znikł wśród ścian okrętu. Kapitan przykładał dalekowidz do oczu, kierując go na otwór, w którym ukrył się dzielny majtek lecz szkła nie mogły przeniknąć ciemnego wnętrza.

Mijały chwile; na twarzy kapitana malowała się niecierpliwość.

— Jedna łódź zostanie w miejscu, dwie od strony wschodniej statku, reszta popłynie za mną — rozkazał.

W mgnieniu oka lekkie wyspiarskie statki otoczyły rozbitą ścianę okrętu, na którą wszyscy spoglądali ciekawie.

— Ho! — krzyknął kilkakrotnie kapitan, przybliżywszy się pod samą ścianę.

Szum morza wtórował wołaniu, lecz nikt nie odpowiedział.

I znowu chwila milczenia.

Wreszcie z najwyższego szczytu lina spuszczać się zaczęła powoli

— Podpłynąć i przywiązać do liny sieć ratunkową z butelką araku! — zawołał kapitan.

Wioślarze spełnili rozkaz; spoglądali jednak z oskomą na arak, który chętnie byliby wlali w swe gardła.

— Uery! — krzyknął znowu kapitan.

Żadnej odpowiedzi; lina skracała się powoli, a jednocześnie rozległ się złowrogi skrzyp desek rozbitego okrętu.

Uerego widać nie było.

Wreszcie ujrzano linę, spuszczającą się z przywiązanym do niej ciężarem.

Morze kołysało się powoli, ludzie na łodziach patrzeli na linę w niemem oczekiwaniu; Uerego spostrzeżono na szczycie masztu. Najwyższy z wioślarzy odciął ciężar od liny, drugi uchwycił go i ułożył się pod jego brzemieniem.

Jednocześnie łoskot złowrogi doszedł uszu kapitana.

— Do wioseł! — zawołała — Black tylko zostanie na pomoc Ueremu.

Plusnęły wiosła a zaledwie łódź się usunęła w przeciwną stronę, maszt runął... Black zdążył jednak odciąć linę, po której spuszczał się Uery i wraz z nim rzucić się w morze, zostawiając na pastwę żywiołu łódź swoją.

Tymczasem łódź wielka płynęła spokojnie po pełnem morzu z wrzuconym do niej ciężarem, a ciężarem tym była kobieta i dziecię.

Kobieta nie dawała już prawie znaków życia; przyciskała jednak do piersi nawpół zesztywniałą dłonią małą dziewczynkę...

Dziecię i matka były bardzo wycieńczone i omdlałe. Dziewczynka, mogąca mieć lat sześć, trzymała się matki.

— Wlać jej w usta wina! — zawołał kapitan, wskazując na kobietę i odejmując z jej objęć dziecię.

— Niema ani kropli — ozwał się majtek najbliżej stojący.

— Łżesz! — wrzasnął kapitan.

— Nie, kapitanie; wino z zapasami zostało w łodzi, która przed nami płynie.

Kapitan zgrzytnął zębami. (C. d. n.)

Kronika bieżąca

Piątek **25** grudnia

Uroczystość Bożego Narodzenia.
Św. Anastazji, wraz ze 70 niewiastami i 200 mężczyznami, męczenników.
Słow.: Grzymisława

Jutro, sobota, 26 grudnia: Św. Szczepana, pierwszego męczennika.
Niedziela, 27 grudnia: Św. Jana Ewangelisty.
Poniedziałek, 28 grudnia: Św. Młodzianków.
Wtorek, 29 grudnia: Św. Tomasza, arcybiskupa i męczennika † 1170 roku.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.42,	o godz. 15.47
Księżyca	o godz. 15.45,	o godz. 8.42

Pełnia: o godz. 0 m. 7 s. 30.

Z historii śląskiej.

25 grudnia. 1377. Księstwo gniewkowskie przechodzi w ręce Władysława Opolczyka. — **1750.** W Żorach spaliła się organizatówka. — **1875. Radzionków.** Poraz pierwszy w nowym kościele, odprawia Mszę św. miejscowy ks. proboszcz Augustyn Tomasz Mastalski, od dłuższego czasu złożony ciężką chorobą. Później już tylko cztery razy celebrował w nim . . . i zmarł 14 marca 1876.

26 grudnia. 1425. Po napadzie husytów na Śląsk, utworzyli obywatele **Pyskowic** fundacje na utrzymanie jednego kapelana przy proboszczu, obiecując po wieczne czasy płacić 9 marek rocznie. — **1742.** W środe umarł ksiądz dziekan Baltazar Gosz **w Pyskowicach.** Następcą jego został ksiądz Franciszek Sznajder, dotychczasowy proboszcz w Izbicku. — **1886.** Umarł **książe-biskup Robert Herzog we Wrocławiu.** Ur. 17 lut. 1823 w Schönwald pod Frankszytynem. — **1922.** Umarł **Michał Wolski**, aptekarz, znany na całym Górnym Śląsku, działacz narodowy. Pochowany na cmentarzu parafialnym św. Piotra i Pawła w Katowicach.

27 grudnia. 1587. Koronacja Zygmunta szwedzkiego w Krakowie. — **1832.** Umarł **książe-biskup wrocławski, Jan Emanuel Szymoński.** — **1894.** Na miejsce zmarłego księdza prob. Weinholda **w Nowejwsi** wprowadzono księdza Gutsfelda, kapelana w Radzionkowie jako proboszcza. — **1897.** Poświecenie nowego kościoła **w Rogach**, którego dokonał proboszcz miejscowy, ksiądz dziekan Kałuża. —

28 grudnia. 1598. Hr. Jerzy von Reden umarł **w W. Strzelcach.** — **1925.** Umarł ksiądz Paweł Kiebel, proboszcz **w Woźnikach**, dziekan arcyprezbiterjatu tarnogórskiego.

— Ojciec św. a literatura polska o Akcji Katolickiej. Podczas drugiej audjencji u Ojca św., biskup śląski, J. E. ks. dr. Adamski, spełniając życzenia Ojca św., przedłożył Mu krótki pogląd na organizacje, pracę i literature Akcji Katolickiej w Polsce, oraz biblioteczkę książek, wydanych staraniem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej. Ojciec św. informował się o każdej z książek, wyrażając uznanie, że Polska na tak bogatą i gruntowna w tej dziedzinie już zdobyła się literaturę. Prócz tego ks. biskup przedłożył wydawnictwa Z. M. P. i inne książki polskie z dziedziny Akcji Katolickiej. Z literaturą naszą zaznajomily się także koła kierujące Akcją Katolicką we Włoszech. Istnieje zamiar wydania w języku włoskim tłumaczenia książki ks. dr. Brossa p. n. „Akcja Katolicka według orzeczeń Stolicy Apostolskiej", ponieważ literatura włoska poza dziełem Cavagna nie obejmuje pracy tak jasno i szczegółowo słownikowym sposobem podającej decyzje i wskazania Ojca św. o Akcji Katolickiej.

— Gwiazdka dla dzieci polskich w Niemczech. Towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech zorganizow. zbiórkę podarków gwiazdkowych dla dzieci polskich, znajdujących się na terytorjum Rzeszy. Akcja ta znalazła żywy oddźwięk wśród społeczeństwa; instytucje społeczne, młodzież szkolna, firmy wydawnicze, oraz szereg osób prywatnych ofiarowało wielką ilość podarków w postaci książek, zabawek, odzieży, zabawek na choinkę itd. W ostatnich dniach towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech wysłało do Berlina kilkanaście skrzyń z podarkami, które rozdzielone zostały miedzy dziatwę w szkołach polskich. W dalszym ciągu napływają nowe podarki, które następnie wysyłane są natychmiast do Niemiec, tak, aby mogły dojść do rak dziatwy polskiej jeszcze w dniu wigilji.

Listy naszych Czytelników.

Z towarzystwa śpiewu „Harmonja".

Mysłowice w Katowickiem. W niedziele, dnia 20 bm. odbyło się walne zebranie towarzystwa w Mysłowicach, na które przybyło zgórą 100 członków towarzystwa. Ze sprawozdania zarządu wynika, że praca towarzystwa była bardzo intensywna. Liczba członków zamyka się na rok sprawozdawczy cyfrą 180, z tego 95 czynnych. Lekcyj odbyto 141, występów chóru na różnych akademjach 14, koncertów 2, przedstawień amatorskich 3, wycieczek krajoznawczych 2, zabaw towarzyskich 3, wystąpień na uroczystościach ślubnych członków 4; oto cyfry, ilustrujące ruch towarzystwa. Zaznaczyć wypada, że towarzystwo „Harmonja" nie zapomniało też o swojem społecznem posłannictwie i ofiarowało na cele dobroczynne w roku sprawozdawczym ogólną sumę — 628.50 zł., w czem 500 zł. na rzecz miejskiego komitetu do spraw bezrobocia w Mysłowicach, a 128.50 zł. na rozbudowę zakładu ks. ks. Salezjanów w mieście. Towarzystwo wybrało sobie ten sam (z małemi zmianami) zarząd. Prezesem został dotychczasowy prezes Michał Chudała, wiceprezesem Roman Donerstag, sekretarzem Antoni Wenglarz, zastępca jego Wiktor Malcher, skarbnikiem Karol Folda, bibljotekarzem Bernhard Kozak jun., natomiast dyrygentem wskutek ustąpienia p. Karola Kuszlika został dotychczasowy wicedyrygent p. Alojzy Bończek. Na radnych powołano p. Gadomskiego oraz panie Musiałową, Siemkową, Hübnerówne i Waliskówną, zaś do komisji rewizyjnej weszli pp. Augustyn Muszała, Henryk Kozak i Bogacz. Pozatem na wniosek nowo wybranego prezesa Chudały uchwalono zdeponować w Związku śląskich kół śpiewaczych sumę 500 zł. Nie wątpimy, że praca towarzystwa w tym roku będzie również intensywną ku zadowoleniu członków jak i społeczeństwa. Po okresie wakacyj świątecznych „Harmonja" rozpoczyna normalną pracę w dniu 4 stycznia 1932 r. Lekcje odbywać się będą w dotychczasowym lokalu towarzystwa w szkole I. przy pl. Wolności i to w poniedziałki i środy w godzinach od 19.30 do 21.30, w którym to czasie zarząd przyjmuje nowych członków czynnych.

Zebranie protestacyjne.

Ligo-Rybnicka. W niedziele, 20. bm. odbyło się na sali p. Rojka zebranie Apostolstwa mężów przy udziale 60 członków. Prezes p. Dziuba zagaił zebranie, witając ks. wikarego Kuboszka jako patrona towarzystwa, jak też wszystkich obecnych serdecznemi słowami. Ks. wikary w swoim referacie objaśnił cele towarzystwa, następnie omówił zamiary naruszenia zasad naszej wiary św., między innemi przez ostatni projekt prawa małżeńskiego, dowodząc, jakie okropne skutki takie prawo mogłoby przynieść nietylko Kościołowi, ale i Państwu. Po ożywionej dyskusji uchwalono następującą rezolucje: „Zebrani mężowie katoliccy w Ligocie Rybnickiej w dniu 20 12. 1931 r. pragną zawsze stać w obronie zasad katolickich w społeczeństwie, przyłączając się do protestów przeciw projektowi prawa małżeńskiego. Nadto apelują do czynników miarodajnych, by położyły kres agitacji za przerywaniem ciąży, oraz nie pozwalały na zarażanie duszy polskiej ideałami bezbożnemi przez książki tego rodzaju, jak książka Kostka - Biernackiego". Po jednogłośnem przyjęciu tej rezolucji i odśpiewaniu pieśni „Serdeczna Matko" zakończył p. prezes zebranie.

— Delegacja inwalidów wojennych u wiceministra skarbu. W dniu 22 grudnia wiceminister skarbu p. Jastrzebski przyjął delegację Związku stowarzyszeń ociemniałych żołnierzy R. P. na czele z posłem mjr. Wagnerem oraz wiceprezesem Związku inwalidów wojennych R. P. p. Szulczyńskim. W czasie półtoragodzinnej konferencji delegacja przedstawiła p. wiceministrowi aktualne postulaty inwalidów wojennych w zakresie spraw koncesyj spirytusowych, tytoniowych i solnych, w szczególności zaś poruszyła sprawę rewizji koncesyj. P. wiceminister przyobiecał delegacji rozpatrzeć przedstawione postulaty i uwzględnić je w miarę możności.

— Powodzenie akcji „Miesiąca Śląska". Akcja „Miesiąca propagandy Śląska", zorganizowanego przez Z. O. K. Z. trwa jeszcze w dalszym ciągu w szeregu miejscowości. Mimo, że „Miesiąc" odbyć się miał zasadniczo w ciągu listopada, jednak w niektórych miastach z powodów natury lokalnej przełożono został na grudzień, przyczem w kilku miejscowościach akcja przeciągnie się nawet na miesiąc styczeń roku przyszłego. Akcja „Miesiąca" znalazła wśród najszerszych warstw ludności bardzo żywy oddźwięk. Wszystkie imprezy cieszą się dużem powodzeniem, sprzedaż znaczków zaś, mimo ogólnego nastawienia na akcje pomocy bezrobotnym, przynosi wcale poważne wyniki.

Województwo śląskie.

*** Wyniki rozlosowania obrazów.** Na liczne zapytania w sprawie rozlosowania obrazów w czasie trwania wystawy „Trzech generacyj Kossaków" komitet powtórnie zawiadamia, że losowanie odbyło się dnia 6 grudnia 1931 r. w gmachu województwa śląskiego w obecności następujących osób: Anna Kopytówna, Ludwika Rybicka, Jan Dospil, major Władysław Różycki, major Roman Łączyński, kpt. dypl. Kramer Stanisław, porucznik Pacocha Jan. Loterja odbyła się publicznie. Wygrane padły na numery: obraz nr. 1. wygrał los nr. 1991 obraz nr. 2. wygrał los nr. 1692, obraz nr. 3. wygrał los nr. 1218. Po odbiór wygranych obrazów należy się zgłaszać w kancelarji 23 dywizji piechoty, Katowice, ul. Francuska nr. 49, I. p., pokój 28, do końca stycznia 1932 roku, w godzinach urzedowych. Obrazy nie odebrane w oznaczonym terminie, przechodzą na własność komitetu budowy kościoła garnizonowego w Katowicach.

*** Delegacja Z. O. K. Z. interwenjowała u czynników rządowych w Warszawie w sprawach gospodarczych G. Śląska.** W ubiegłą sobotę interwenjowała delegacja Z. O. K. Z. w sprawach stosunków, panujących w przemyśle górnośląskim w prezydjum rady ministrów, w ministerstwie przemysłu i handlu u p. wiceministra Doleżala oraz u czynników wojskowych. Delegacja przedstawiła obecne położenie, panujące w przemyśle górnośląskim, wysuwając żądanie spolszczenia przedsiębiorstw. W szczególności domagała się delegacja usunięcia obcokrajowców, którzy w liczbie kilku tysięcy zabierają pracę obywatelom polskim a zajmując nieomal wyłącznie stanowiska kierownicze i decydujące, nadają szkodliwy dla państwa kierunek swojej działalności gospodarczej. Delegacja przedłożyła także ogłoszoną w swoim czasie na łamach prasy rezolucję, podpisaną przez szereg związków zawodowych, domagającą się zwolnienia obcokrajowców. Wreszcie zwracała delegacja uwagę na konieczność przeprowadzenia racjonalizacji gospodarki przemysłu śląskiego jako niezodownego środka pokonania trudności, spowodowanych przesileniem gospodarczem. Jako jeden ze środków, ułatwiających realizację tę, wskazała delegacja na konieczność wydania ustawy, upoważniającej pracodawcę do rozwiązywania kontraktów służbowych, opiewających na zbyt wysokie uposażenia. Postulaty powyższe spotkały się z daleko idącem zrozumieniem u czynników rządowych, które przyrzekły życzliwe rozpatrzenie przedstawionych wniosków. Wyrażamy nadzieję, że szczególnie paląca sprawa obcokrajowców tak jaskrawie niekorzystnie się odbijająca na doli robotnika polskiego oraz na interesach państwa polskiego dozna wreszcie radykalnego załatwienia.

*** Bezrobocie i gruźlica.** Bezrobocie i gruźlica to dwie największe klęski Śląska. Bezrobocie w znacznej mierze przyczynia się do powiększenia liczby gruźlików. Bezrobotni i ich dzieci stanowią główną część pacjentów w bezpłatnych poradniach przeciwgruźliczych utrzymywanych na Śląsku przez towarzystwo walki z gruźlicą przy Czerwonym Krzyżu. W zrozumieniu tego centralne władze państwowe i władze wojewódzkie popierają gorąco akcję „Dni przeciwgruźliczych". Okólniki polecające „Dni" wydały następujące urzedy: ministerstwo spraw wewnętrzn., ministerstwo robót publiczn., ministerstwo wyznań religijnych i oświec. publicznego, ministerstwo skarbu, ministerstwo spraw wojsk., departament zdrowia, ministerstwo sprawiedliwości, naczelny komitet do spraw bezrobocia przy prezesie rady ministrów i wydział zdrowia publicznego przy Śl. Urzędzie Wojewódzkim.

„Dni Przeciwgruźlicze" trwają od 1 grudnia do 10 stycznia. Niech każdy złoży swoją ofiarę na ten cel, bądź to przez zakupienie nalepek, bądź też przez nadsyłanie ofiar do redakcji gazet lub do biura towarzystwa walki z gruźlicą przy P. C. K. w Katowicach ul. Andrzeja 9.

Z Katowickiego

Życzenia świąteczne.

Katowice. Zarząd okr. **Ogól. Związku Podoficerów Rezerwy w Katowicach**, składa z okazji świąt Bożego Narodzenia serdeczne życzenia świąteczne członkom swym honorowym i zwyczajnym, zarządom powiatowym i kół, oraz sympatykom.

Bezpłatny cukier na dożywianie dzieci.

Katowice. Komitet niesienia pomocy bezrobotnym w Katowicach przekazał w tych dniach 2 wagony cukru dla miejskiego komitetu do spraw bezrobocia w Katowicach oraz komitetu powiatowego przy starostwie. Cukier ten zużyty będzie dla dożywiania dzieci w szkołach, przedszkolach i ochronkach pod kontrolą władz skarbowych, przyczem na jedno dziecko przypada po pół kg. dziennie.

Dary na rzecz bezrobotnych.

Katowice. Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Województwa Śląskiego — koło katowickie — złożył na ręce p. wojewody czek na sumę 3 000 zł., przeznaczające tę kwotę na rzecz bezrobotnych Województwa Śląskiego. Wydział wykonawczy wojewódzkiego komitetu dla spraw bezrobocia składa niniejszem ofiarodawcom gorące podziękowanie za powyższy cenny dar, będący dowodem zrozumienia i odczucia przez ogół inżynierów i techników obecnej ciężkiej sytuacji bezrobotnych.

Opodatkowanie się właścicieli domów na rzecz bezrobotnych.

Katowice. Samorzutna inicjatywa właścicieli nieruchomości w Katowicach, którzy opodatkowali się dobrowolnie na rzecz bezrobotnych w wysokości jednego złotego miesięcznie za jedno lokatora, winna znaleźć naśladowców wśród właścicieli domów na terenie całego Śląska. Jest to ofiara, na jaką zdobyć się może właściciel nawet nierentującego się zbytnio domu, przyczem w sumie ogólnej na rzecz bezrobotnych i ich rodzin wpłynąć mogą miesięcznie sumy dość poważne. Ciekawiśmy, które miasta i wioski śląskie pójdą pierwsze za przykładem katowiczan.

Na rzecz bezrobotnych i biednych.

Katowice. Mistrz rzeźnicki p. Maurycy Nebel z Katowic ul. 3 Maja 38 ofiarował na rzecz bezrobotnych i biednych miasta Katowic z okazji swojego srebrnego wesela: 150 funt. słoniny oraz 150 funt. kiełbasy krakowskiej. Który z pp. rzeźników będzie następnym ofiarodawcą? Miejski komitet do spraw bezrobocia przyjmuje każdy, choćby skromny dar i składa na tej drodze p. Neblowi serdeczne podziękowanie.

Złapano go na gorącym uczynku.

Katowice. Na przystanku tramwajowym przy ul. Zamkowej przytrzymano w dniu 22 bm. o godz. 22,15 na kradzieży

Z ruchu sodalicyjnego we Lwowie.

Lwów, w grudniu.

Rozwijający się coraz pomyślniej we Lwowie ruch w kierunku odnowienia i ożywienia życia w narodzie, życia opartego na głęboko ujmowanym kulcie Niepokalanie Poczętej Najśw. Panny Marji, odnosi coraz większe sukcesy w walce o duszę młodzieży. W pierwszych szeregach katolickiego ruchu we Lwowie kroczy „Sodalicja Marjańska Akademików". Bezwzględnem wymaganiem i nakazem bieżącej chwili coraz jawniej i dobitniej okazuje się potrzeba utworzenia ogniska i ośrodka akademickiego ruchu sodalicyjnego. Dlatego w marcu 1931 roku powstało Towarzystwo budowy domu sodalicyjnego „Marianum". W dobie ciężkiego kryzysu ekonomicznego budowa akademickiego domu sodalicyjnego wydaje się być przedsięwzięciem bardzo trudnem i skazanem zgóry na niepowodzenie. Jeżeli uwzględni się jednak, że akademicki dom sodalicyjny „Marianum" będzie nietylko ośrodkiem i kuźnicą ruchu marjańskiego we Lwowie i na kresach wschodnich, lecz także ogniskiem kultury katolickiej i polskiej, a dalej centrum katolickiej akcji społecznej, to wtedy „Marianum" staje się prawdziwą nowoczesną stanicą kresową, z której wyjdą na bój o Polskę Chrystusową zagończycy Chrystusa - Króla i Niepokalanej Rodzicielki Bożej. Sprawa więc budowy domu sodalicyjnego nie jest i nie może być obcą katolickiemu społeczeństwu, bo idzie tu o jutro naszej Ojczyzny, o Jej los. Im więcej będzie takich kuźnic marjańskich w Polsce, tem spokojniej i ufniej będziemy mogli patrzeć w przyszłość Polski. Adres Tow. budowy sodalicyjnego „Marianum": — Lwów, pl. Trybunalski 2, P. K. O. Nr. 142.120.

es. - yn.

---

obrazów, wartości około 700 zł., robotnika Wilhelma Malcherczyka z Maciejkowic.

Kradzież dokumentów.

Katowice. W kawiarni „Eden" skradziono handlarzowi Filipo Saroti, obywatelowi włoskiemu, zamieszkałemu przy ul. Kochanowskiego 13, portfel skórzany, zawierający paszport zagraniczny, wystawiony przez konsulat włoski w Łodzi, zaświadczenie pobytu, wystawione przez dyrekcję policji w Poznaniu oraz kwotę 70 zł.

Zaopatrzyli się na święta.

Katowice. W nocy na 21 bm. weszli nieznani sprawcy do składu mieszczącego się w piwnicy przy ul. Słowackiego nr. 45 skradli na szkodę kupca Samuela Grosa 50 kg. orzechów włoskich, 20 kg. orzechów laskowych, 10 kg. fig oraz 50 kg. suszonych śliwek, łącznej wartości około 300 zł.

Zderzenie pojazdów.

Katowice. Dnia 21 bm. o godz. 17-ej jadący parokonną furmanką Alojzy Wrazidło na ul. Wawelskiej wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy, najechał na stojący tam samochód osobowy, który znacznie uszkodził a następnie w dalszym ciągu, jadąc szybkiem tempem, zderzył się z furmanką rzeźnicką Wincentego Fritscha z Siemianowic, która również została znacznie uszkodzona. Wypadku w ludziach nie było.

Wykrycie afery przemytniczej.

Katowice. W instytucie przyrodniolecznicym „Sana", którego właścicielem jest A. Honisch przeprowadzono w poniedziałek rewizję. Wykazało się, że Honisch w ciągu roku 1930 przemycił z Niemiec i sprzedał 3798 pudełek z tabletkami przeciwgruźliczemi, t. zw. „O. H. E.", pozatem skonfiskowano szereg innych artykułów leczniczych zagranicznych, wartości kilku tysięcy złotych. Ogólna wartość przemyconych przez Honischa medykamentów wynosi ponad 25000 złotych. Tabletki przeciwgruźlicze sprowadzał H. z Sztutgartu za pośrednictwem byłego kolejarza polskiego Sollika. Honischowi pomagała zorganizowana szajka szmuglerska w ilości 80 osób. Przemytnik stanie przed sądem, za co nie minie go zasłużona kara.

Za zbrodnię krzywoprzysięstwa.

Katowice. Przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa o zbrodnię krzywoprzysięstwa. Na ławie oskarżonych zasiadła para małżeńska 69-letni rolnik ze Starej Wsi Wawrzyniec Wala i 67-letnia Weronika. Staruszkowie ci zeznali w sporze toczącym się w Pszczynie, że sąsiad ich Bogocz za używanie wspólnej drogi polnej płacił im gotówką, lub też używanie drogi odrabiał. Okazało się jednak, że zeznania te były fałszywe. Sąd skazał oboje małżonków na karę więzienia przez dwa tygodnie, z zawieszeniem na dwa lata.

Groźny pożar.

Katowice. We wtorek o godz. 9-tej wybuchł pożar przy ul. Gliwickiej Nr. 4 w firmie malarskiej M. Ridel. Pożar powstał wskutek zbyt silnie rozpalonej rury, od której zajęły się papiery, a następnie regały, farby, szablony i inne transparenty. Zaalarmowana straż pożarna w ciągu 20 minut zgasiła pożar. Straty materjalne znaczne.

Znowu włamanie do szkoły.

Katowice. W nocy na 21 bm. weszli nieznani sprawcy do kancelarji szkoły powszechnej przy ul. Bartosza Głowackiego i skradli 11 pędzli, 4 pilniki, 16 nożyczek, 5 cyrkli stalowych oraz większą ilość zeszytów szkolnych i czytanki, łącznej wartości 250 zł.

Kradzież przyborów sportowych.

Katowice. W czasie od 19 do 21 bm. skradziono z magazynu sali gimnastycznej gimnazjum im. Kopernika przy ul. Jagiellońskiej 3 swetry wełniane ciemno granatowe, 5 par kompletnych nart, 4 pary kijków do nart, łącznej wartości 350 złotych.

Skutki spłoszenia się koni.

Janów w Katowickiem. Dnia 22 bm. na skręcie ulicy Arnolda ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi 70-letni gospodarz Jan Wójcik i 35-letni Juljusz Korzonek z Janowa. Wymienieni jadąc parokonną furmanką, wskutek spłoszenia się koni spadli i doznali poważnych okaleczeń głowy. Okaleczonych odstawiono do szpitala w Mysłowicach.

Z Król. Huty

Urzędnicy Skarbofermu otrzymają gwiazdkę.

Król. Huta. Pisma donoszą, że wszyscy urzędnicy Polskich Kopalń Skarbowych mają otrzymać gratyfikację gwiazdkową w wysokości jednomiesięcznej pensji.

Skradziono wieprza.

Król. Huta. Tunkowi, rzeźnikowi z Świętochłowic, skradziono z jatki przy rzeźni miejskiej wieprza wagi 120 kilo, wartości paruset złotych.

Skazanie wyrodnej matki.

Król. Huta. We wtorek odpowiadała przed tutejszym oddziałem sądu okręgowego Klara Księżykowa za zabójstwo nieślubnego dziecka, oraz jej mąż za namawianie do zbrodni. Nieślubne dziecko było ciągłym powodem niezgody między obu małżonkami. Matka znęcała się nad niemowlęciem. Mąż, pomimo, iż nie był ojcem dziecka, zabraniał jej znęcania się nad dzieckiem. Wreszcie okrutna matka powzięła zamiar pozbycia się dziecka i położyła je na sam brzeg stawu, tak, że dziecko zsunęło się do wody i zatonęło. Bojąc się skutków zbrodni, udała się na policję i zgłosiła, że dziecko pozostawione na chwilę przy stawie, wpadło do stawu. Dochodzenia jednak wykazały, że matka dopuściła się zabójstwa. W ogniu krzyżowych pytań przyznała się do popełnionej zbrodni, ale wyznała, że mąż ją do tego zmusił. Na rozprawie niesłuszne to oskarżenie cofnęła. Sąd skazał wyrodną kobietę na 7 miesięcy więzienia a męża jej uwolnił od winy i kary.

Kradzież pierścionków.

Król. Huta. W mieszkaniu Marty Orłowskiej zjawiła się w dniu 21 bm. przed południem handlarka Kopidowska i skradła Orłowskiej dwa pierścienie złote. Po dokonanej kradzieży Kopidowska opuściła mieszkanie i oddaliła się w niewiadomym kierunku.

Skradli uprząż.

Król. Huta. W ubiegłym tygodniu skradziono ze stajni na szkodę Józefa Wareckiego przy ul. M. Piłsudskiego 4 parę kompletnych uprzęży, wartości 300 zł. Ostrzega się przed nabyciem skradzionych uprzęży.

Przytrzymanie włamywaczy do kiosków.

Król. Huta. Za włamanie do kiosku Piotra Jurka w Świętochłowicach w nocy na 22 listopada br. i kradzież większej ilości wyrobów tytoniowych, przytrzymani zostali w Król. Hucie Reinhold Skutela z Załęża i Oskar Mikołajczyk z Świętochłowic, których odstawiono do sądu.

W pociągu skradziono taśmę filmową.

Król. Huta. W czasie jazdy pociągiem z Warszawy do Król. Huty, na przestrzeni pomiędzy Dąbrową Górniczą a Sosnowcem, skradziono w dniu 18 bm. na szkodę kupca Wojciecha Błaszczyka z Król. Huty paczkę, zawierającą różne przybory filmowe i to: 600 m. taśmy filmowej, różne druki filmowe, klisze gazetowe, większą ilość szklanych negatywów fotografii do filmów, łącznej wartości około 2500 zł.

Z Świętochłowickiego

Nieszczęśliwy samochód konsulatu niemieckiego.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. We wtorek uległo auto konsulatu niemieckiego ponownej katastrofie. Donosiliśmy niedawno o nieszczęściu tego samochodu pod Mikołowem i o pokaleczeniu pasażerów. We wtorek najechał ten sam samochód na wóz Piotra Raka na którym objeżdżał wikary chorych. Auto wskutek zderzenia zostało silnie potłuczone, zaś woźnica uległ poważnym obrażeniom. Ks. kapelan wyszedł z nieszczęścia cało.

Włamanie do konsumu.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Dnia 21 bm. w porze obiadowej, weszli nieznani sprawcy do wnętrza konsumu przy ul. Kościelnej w W. Hajdukach i skradli z kasy sklepowej około 700 zł. gotówki.

Byłaby się spaliła wskutek nieostrożności.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Dnia 16 bm. w mieszkaniu Adolfa Raszki wskutek własnej nieostrożności, uległ silnemu poparzeniu 17-letnia córka jego Amanda. Wymieniona zbliżyła się do silnie rozpalonego piecyka żelaznego, od którego zajęło się jej ubranie, wskutek czego doznała poparzenia.

Użycie broni.

Ruda w Świętochłowickiem. Na przejściu granicznem w Karol - Emanuel funkcjonarjusz straży granicznej użył broni palnej za uciekającym przemytnikiem Antonim Kołodziejem z Rudy i zranił go w prawy bok. Rannego przemytnika odstawiono do szpitala w Rudzie.

Zderzenie pojazdów.

Ruda w Świętochłowickiem. Na ul. Hutniczej w dniu 21 bm. wskutek pośliźgnięcia się kół, zderzyła się furmanka Banika z Rudy z autobusem Śląsk. Linij Autobusowych, wskutek czego tak furmanka, jak i autobus zostały znacznie uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było.

Nowe przejście graniczne.

Brzeziny w Świętochłowickiem. Na drodze między Brzezinami a Rozbarkiem otwarto nowe przejścia graniczne, służące przedewszystkiem dla ruchu osobowego i przejazdu autobusów. Przy przejściu tem nie ma urzędu celnego, to też osoby z towarem do oclenia nie będą przepuszczone.

Zastój w przemyśle.

Szarlej w Świętochłowickiem. Przesilenie gospodarcze daje się dotkliwie we znaki także w przemyśle w okolicy Szarleja. Na kopalni „Helena" koło Brzozowic wypowiedziano pracę 100 robotnikom, na kopalni „Andaluzja" w Brzezinach Śląskich 150 robotnikom. Z dniem 31 grudnia br. dalszych 250 rodzin zostanie pozbawionych zarobku i chleba. Także w hucie „Łazarza" na Buchaczu nastąpi zwolnienie reszty załogi. Jedynie kopalnia „Radzionków" zdołała utrzymać dawny stan produkcji, wobec czego załoga nie uległa zmniejszeniu. W pierwszych dniach stycznia ma być uruchomiona brykietownia, zbudowana na tejże kopalni.

Staruszka złamała nogę.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Dnia 18 bm. na drodze pomiędzy Nowym Bytomiem a Czarnym Lasem, wskutek pośliźgnięcia się, upadła 61-letnia Ludwina Michalikowa z Czarnego Lasu i złamała sobie lewą nogę w kostce. Wymienioną odstawiono do szpitala miejscowego.

Z Pszczyńskiego

Przedstawienie amatorskie.

Tychy w Pszczyńskiem. W sobotę, 26 bm. znany i zgrany zespół amatorski Og. Zw. Podofic. Rez. odegra w sali p. Brzózki w Tychach trzy komedyjki. — Wieczór będzie niezwykle urozmaicony.

Włamanie do sądu grodzkiego.

Mikołów w Pszczyńskiem. W nocy na niedzielę włamali się nieznani sprawcy do pokoju sędziego śledczego w sądzie grodzkim, w którym przechowywano także broń. Skradziono między innemi 13 browningów, 100 tabliczek czekolady i jeden testament. Wszczęto energiczne śledztwo, które dotychczas nie dało żadnego wyniku.

Włamanie do probostwa.

Gostyń w Pszczyńskiem. W nocy na 20 bm. weszli nieznani sprawcy przez okno do probostwa w Gostyni i skradli 2 srebrne łyżki stołowe i nóż a ponadto pozabierali ze wszystkich drzwi probostwa klucze, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Burzliwa demonstracja bezrobotnych.

Podlesie w Pszczyńskiem. Pod koniec ubiegłego tygodnia grupa bezrobotnych urządziła przed budynkiem urzędu gminnego w Podlesiu burzliwą demonstrację, domagając się wypłacenia zasiłku świątecznego. Życzeniu nie można było uczynić zadość z powodu braku środków pieniężnych. Policji udało się zaprowadzić porządek, bezrobotni zapowiedzieli jednak dalsze demonstracje.

Z Rybnickiego

Kuchnie dla bezrobotnych podczas świąt będą zamknięte.

Rybnik. Komitet niesienia pomocy bezrobotnym postanowił kuchnie podczas świąt zamknąć, a wzamian za to wydać bezrobotnym w dzień wigilijny większe porcje. Każdy bezrobotny, który korzystał dotychczas z kuchni, otrzyma na jedną osobę: 1 struclę, 1 śledź marynowany, chleb na trzy dni świąteczne oraz dodatkowo jeden dwufuntowy chleb na święta i jeden funt mięsa.

Mokry wyrzucony za drzwi.

Rybnik. Na sali p. Szymona odbyło się zebranie bezrobotnych, na które przybyła zbyt mała liczba uczestników, z powodu czego zaniechano uchwalenia rezolucji, z którą osobna delegacja miała się udać do starosty. Za to dyskusja była bardzo „gorąca" a rej wodził były socjalistyczny poseł na pierwszy sejm śląski, p. Mokry. Występy „pana posła" nie podobały się jednak słuchaczom, którzy w pewnej chwili chwycili go za kołnierz i wyrzucili za drzwi. Snać zebrani poznali się na głupich, oklepanych frazeskach czerwonych towarzyszy.

Samobójstwo żołnierza.

Żory w Rybnickiem. Dnia 22 bm. w godzinach przedpołudniowych pozbawił się życia w mieszkaniu prywatnem wystrzałem z browninga 32-letni starszy ogniomistrz Alojzy Garus z 23 p. a. p. w Żorach. Zwłoki na zarządzenie miejscowych władz wojskowych zabezpieczono w mieszkaniu. Przyczyny targnięcia się na własne życie dotychczas nie ustalono.

Z Lublinieckiego

Prowokacja hitlerowca.

Kochcice w Lublinieckiem. Policja przytrzymała niejakiego Słodczyka z Bytomia. Słodczyk dostał się na teren polski przez zieloną granicę, bez jakichkolwiek papierów osobistych. Aresztowanie spowodowane było prowokacjami, któremi obrażał godność ludności polskiej. Znaleziono u niego legitymację przynależności do bojówki hitlerowskiej.

Przegląd religijny.

Głos biskupa czeskiego przeciwko rozwodom.

Nowy biskup Sadowy, ks. dr. Picha, ogłosił z okazji swej intronizacji list pasterski o małżeństwie i rodzinie katolickiej. Nowy pasterz występuje w nim bardzo energicznie przeciw ustawie rozwodowej z 1919 r., która nie jedną, a dziewięć bram otwartych pozostawia każdemu, kto chce się pozbyć niewygodnego związku małżeńskiego, jak to określa biskup. Szczególnie o powodzie do rozwodu, polegającym na nieprzezwyciężonym wstręcie, mówi biskup Picha, iż podobne prawo niegodne jest narodu kulturalnego.

Położenie katolików litewskich.

Walka kulturalna prowadzona jest na Litwie z całą konsekwencją i bynajmniej nie wykazuje tendencji do złagodzenia. Po krótkiej przerwie letniej, w czasie której agresywność sfer rządowych była nieco mniejsza, nastąpiły nowe ataki przeciwko Kościołowi. Solą w oku rządowi jest projekt założenia katolickiej akademji, jako środka zaradczego przeciwko trudnościom, czynionym Kościołowi ze strony rządu w kształceniu duchowieństwa. Niezmiernie ostra cenzura, jak w czasie wojennym, utrudnia prasie katolickiej wszelką działalność.

Jeszcze jedna prowokacja bolszewików.

Organ bezbożników sowieckich „Bezbożnik" podaje swoim czytelnikom następujący, wysoce „moralny" sposób, który ma dopomóc do ostatecznego usunięcia religji z życia społecznego. Przedstawiając się jako wierzący, zaofiarować należy jakąś bezpłatną pracę w świątyni. Skoro ofertę tę bezpośredni opiekunowie świątyni zaakceptują, wystarcza zameldować o tem władzom bolszewickim, które na podstawie przepisu, zabraniającego korzystania z pracy bezpłatnej, będą mogły świątynię zamknąć i zawiesić działalność gminy religijnej.

Akcja propagandy katolicyzmu wśród robotników chińskich.

Na olbrzymią, bo wynoszącą 485 miljonów mieszkańców. Chiny posiadają około 30 miljonów robotników. Położenie robotnika chińskiego jest nadzwyczaj ciężkie. Praca trwa tu 12—14 godzin na dobę i jest bardzo licho płatną. Nieznaczna tylko część (około 6 proc.) robotników chińskich zrzeszona jest w związkach w większości wypadków, znajdujących się pod wpływami komunistycznymi lub socjalistycznymi. By te warstwy robotnicze (zwłaszcza w okolicach Szanghaju) pouczyć o socjalnej nauce Kościoła katolickiego, wikarjusz apostolski w Nankinie, Mgr. Haouisse, T. J., postanowił dla uczczenia rocznicy encykliki „Rerum Novarum" wydać ją wraz z encykliką „Quadragesimo Anno" po chińsku i jaknajszerzej rozszerzyć wśród robotników. Akcja ta, jest nadzieja, przyniesie poważne owoce.

Modły za republikę w katolickich kościołach francuskich.

Zgodnie z poleceniem biskupa Curien z La Rochelle, w przyszłości we wszystkich kościołach tej diecezji w czasie nabożeństw niedzielnych śpiewana będzie ponownie modlitwa „Domine, salvum fac Rempublicam" („Boże, zbaw Republikę"), której nie odmawiano od chwili zerwania przez rząd konkordatu. Zarządzenie to jest pewnego rodzaju odwzajemnieniem się władzom państwowym, które uczestniczyły w kościelnych obchodach ku czci św. Joanny d'Arc i w całym szeregu innych uroczystości religijnych, a ostatnio także w nabożeństwie w katedrze Notre Dame w Paryżu, w czasie którego kardynał Verdier udzielił święceń kapłańskich klerykowi-murzynowi z francuskich misyj afrykańskich.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Sprawy robotnicze.

Projekt ustawy o dodatkowych kredytach dla bezrobotnych.

Do ciał ustawodawczych wniesiony został **projekt ustawy o dodatkowych kredytach w sumie 33.900.000 złotych na dopłaty skarbu państwa do Funduszu Bezrobocia oraz na pomoc dla bezrobotnych.**

Kredyt ustalony w budżecie min. pracy i opieki społ. na rok 1931/32 na pomoc dla bezrobotnych wynosił 59 miljonów złotych. W okresie od 1 kwietnia do 30 listopada wydatkowano na ten cel 71 milj. 652.400 zł.; nadwyżkę w sumie 12 milj. 652.400 zł. pokryto drogą przeniesienia z innych pozycyj budżetu ministerstwa.

W okresie od 1 grudnia r. b. do 31 stycznia 1932 r. **przewidziane jest na ustawową dopłatę skarbu państwa do Funduszu Bezrobocia, oraz na akcję pomocy specjalnej dla bezrobotnych kwota 23 milj. 900 tys. zł.**, która to suma pokryta będzie z oszczędności innych ministerstw uzyskanych drogą zmniejszenia wydatków. Ponadto w okresie do 1 stycznia 1932 r. przewidywany jest wpływ z dodatkowych opłat pocztowych, radjofonicznych i kolejowych na rzecz bezrobotnych kwota 10 miljonów złotych, która to suma zostanie zarachowana na dochód skarbu państwa. Równocześnie przyznany zostanie z budżetu min. pracy i opieki społ. **na okres 1931/32 kredyt w wysokości 10 milj. zł. do dyspozycji Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia.**

Ogółem zatem na dopłaty skarbu państwa do Funduszu Bezrobocia, oraz na pomoc specjalną dla bezrobotnych do końca bieżącego okresu budżetowego niezbędny jest dodatkowy kredyt w wysokości 33.900.000 zł., który też przewiduje projekt omawianej ustawy.

Ciężkie położenie przemysłu cementowego Śląska Opolskiego.

Śląski przemysł cementowy już jesienią br. zmuszony był z powodu zmniejszenia się zbytu wydalić z pracy większą liczbę robotników i w najmodniejszym zakładzie **w Groszowicach** zaprowadzić 40-godzinny tydzień pracy. Mimo to dyrekcja była zmuszona zakłady w Groszowicach z dniem 20 grudnia zupełnie unieruchomić i zwolnić resztę robotników w liczbie 150. Przyczyną tego kroku jest brak zbytu na cement, którego zapasy są do tego stopnia nagromadzone, że nie pozwalają na dalszą produkcję.

Obniżenie pensyj urzędniczych na kopalniach węgla Śląska Opolskiego.

Na podstawie doraźnych zarządzeń rządu Rzeszy odbyły się w sobotę ubiegłą układy pomiędzy pracodawcami i urzędnikami ciężkiego przemysłu. Ponieważ do porozumienia nie doszło, **uchwała urzędowego rozjemcy obniża pensje urzędnicze w kopalniach węgla kamiennego o 10 procent.** Również płace urzędników w metalowym przemyśle przetwórczym zostały sprowadzone do wysokości płac z roku 1927, co równa się 4-procentowej ich obniżce.

Uruchomienie huty w Piotrkowie.

Po dwumiesięcznej przerwie uruchomiona została w Piotrkowie huta „Fenikt", zatrudniająca 300 robotników. Wszyscy dawni robotnicy wrócą do pracy z dniem 1 stycznia, poza tem przyjętych będzie 150 nowych pracowników.

Nasilenie bezrobocia w Europie.

Według ostatniej statystyki, najwyższe napięcie bezrobocia w Europie wykazują Niemcy (34% ogółu zatrudnionych w przemyśle i górnictwie) i Anglja (27%). Dalej idą Austrja i Polska (21 do 25%), następnie Danja, Jugosławja, Włochy, Czechosłowacja i Irlandja (17—14 procent). W szeregu innych państw, jak Francja, Belgja, Holandja itd. liczba bezrobotnych nie dosięga 10% ogółu zatrudnionych w przemyśle i górnictwie.

Protest przeciw zamknięciu huty „Łazarz".

Dnia 17 grudnia br. odbyło się zebranie załogi **huty „Łazarz" na Buhaczu pod Radzionkowem**, na którem uchwalono rezolucję przeciw planowi zamknięcia huty. Załoga uważa takie postępowanie za niesłychanie krzywdzące. Takie postępowanie z polskim robotnikiem przez obcokrajowców może mieć bardzo smutne następstwa. Jak kierownictwo ogłasza, zostanie ruch huty wstrzymany z dniem 24 bm.

W Imię Chrystusa!

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia.

Już pod dachem naszych mieszkań wyrosły zielone, pachnące żywicą choinki, przystrojone w kolorowe łańcuchy, upiększone przeróżnemi zabawkami, ożywione ogienkami potrzaskujących świec...

A wtedy siądziemy dokoła drzewka i z piersi naszych wypłynie ku niebu natchniona kolenda:

„Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj"...

I w kole rodzinnem będzie nam tak dobrze, przytulnie, spokojnie i radośnie!

Ale czyż godzi się, zwłaszcza w takich chwilach, zapominać o najbiedniejszych, o głodnych i zmarzniętych?

W imię miłości ku bliźniemu, w Imię Chrystusa, który wszystkich jednakowo ukochał i za wszystkich cierpiał, — prosimy Was, Bracia i Siostry, o doraźną pomoc najbiedniejszym rodakom!

Składajcie dary w naturze na rzecz „Wielkiej Loterji Fantowej" (województwo, pokój 712), przekazujcie dowolnej wysokości datki pieniężne na konto Ogólnego Komitetu Niesienia Bezrobotnym P. K. O. Nr. **307.795.**

Anegdoty.

Udało mu się!

Do pewnego miasta przybył sztukmistrz i ustawiwszy swoją budę na rynku, począł ludzi zapraszać do zwiedzenia tego, co w budzie było. Między innemi zapowiadał, że pokaże im coś, czego jeszcze nikt nigdy nie widział i nigdy już nie ujrzy. „Co to być może? pytali się ludzie i ciekawi pchali się do budy, oglądać dziwowisko. Gdy wszystkie miejsca zostały już zajęte, tedy sztukmistrz począł pokazywać różne sztuki, ale widocznie wszyscy czekali na owe niewidziane rzeczy z niecierpliwością. Pod koniec przedstawienia sztukmistrz myjął zwyczajny orzech; rozłupił go i wyjawszy ziarno, zapytał: „Czy jest tu kto, co może powiedzieć, że już kiedy to ziarno widział?" — „Nie", odpowiedzieli chórem. „Otóż nikt go też już nigdy nie ujrzy", odpowiedział na to i połknął ziarno! Udało mu się.

Na co mu się przydało?

Pewien chory leżał w lazarecie, pielęgnowany przez słynnego profesora. Mimo to umarł. Profesor nakazał krajanie trupa, ażeby młodym studentom medycyny pokazać, że śmierć nastąpiła wskutek zapalenia. Tymczasem przekonano się, że zapalenia żadnego nie było. Tedy profesor tak rzekł: Widzicie, moi panowie, że nasze leczenie było skuteczne; ten człowiek zmarł wprawdzie, ale zmarł jako wyleczony.

Z całej Polski.

Groźni kasiarze w rękach policji.

Lwów. Policji lwowskiej udało się wpaść na trop sprawców włamania, dokonanego w nocy z 30 na 31 października rb. do biura naftowego „Małopolska", gdzie rozpruto dwie kasy ogniotrwałe i zrabowano gotówkę w kwocie 150 000 zł. Dochodzenia policyjne wykazały, że dwaj znani złodzieje lwowscy Smółka i Wlizło pozostawali w kontakcie z woźnym biura „Małopolska" Szakalskim. Obu złodziei aresztowano. W czasie rewizji osobistej znaleziono u nich gotówkę w kwocie 18 000 zł. W związku z tem aresztowano również Szakalskiego.

Wymordowali siekierą całą rodzinę.

Lubaczów w Małopolsce. W nocy na niedzielę niewykryci sprawcy wtargnęli do mieszkania karczmarza Abrama Seifera w Młodawie pow. Lubaczów. Bandyci zamordowali siekierami całą rodzinę Seifera, poczem zrabowali pewną ilość gotówki, tytoniu, papierosów i garderoby. Po dokonaniu zbrodni bandyci zbiegli.

Dwie osoby utonęły w Gople.

Poznań. Na jeziorze Gopło wydarzyła się katastrofa. Łódź, na której jechały cztery osoby, wskutek przeciążenia zaczęła tonąć. Dwie osoby, mianowicie Kazimiera Bartosiakówna i Śmigielska, utonęły. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

Wstrząsająca tragedja małżeńska.

Biała Podlaska. Wstrząsająca tragedja małżeńska rozegrała się w Białej Podlaskiej. Mieszkało tam młode małżeństwo Buniakowskich. Do małego mieszkania ich, po zredukowaniu Buniakowskiego z pracy, zajrzała nędza. W ostatnich dniach, kiedy dosłownie nie mieli co do ust włożyć Buniakowski wyszedł na miasto i został złapany na usiłowaniu skradzenia bochenka chleba. Aresztowanie, proces sądowy i Buniakowski został skazany na 3 miesiące więzienia. W chwili ogłoszenia wyroku, Buniakowska z krzykiem rozpaczy rzuciła się na strażników, którzy odprowadzali jej męża do więzienia. Po powrocie do domu Anna Buniakowska powiesiła się z rozpaczy. Uwięziony mąż zmarłej otrzymał pozwolenie jedynie na wzięcie udziału w pogrzebie.

Chłopi zabili koniokrada.

Wilno. Od dłuższego czasu w kilku wsiach gminy kozdrowickiej, ginęły konie. W związku z tem włościanie zdwoili czujność wart wioskowych, które zdołały ująć dwóch koniokradów na gorącym uczynku. Na wieść o ujęciu koniokradów, zebrało się około 50 włościan, którzy postanowili sami wymierzyć im sprawiedliwość, skazując każdego z nich na 50 kijów. W czasie egzekucji, jeden z koniokradów, Dominik Dyzkow, zmarł pod kijami, drugiego zaś z połamanemi rękami, ocaliła z rąk włościan, zaalarmowana przez sołtysa policja.

Pożar zniszczył całą wieś.

Wilno. W wielkiej wsi Pawłowo wybuchł pożar, który zniszczył niemal doszczętnie całą wieś. Pożar powstał rano i, wskutek silnego wiatru, z niezwykłą szybkością rozszerzył się, obejmując coraz to nowe domy i budynki gospodarcze. W godzinę płomienie ogarnęły całą wieś. Pastwą płomieni padło 48 domów mieszkalnych, 14 stodół ze zbiorami i narzędziami rolniczemi. W czasie gaszenia pożaru przez okoliczne straże pożarne, kilku strażaków odniosło ciężkie poparzenia. Pozatem kilku mieszkańców odniosło rany wskutek poparzenia. Bez dachu nad głową znajduje się 340 mieszkańców.

Zemsta pijaka.

Wilno. We wsi Kulszymo pod Wilnem 24-letni Jan Alter rzucił w gromadę chłopców granat ręczny, który eksplodując, zranił ciężko 4 osoby. Rannych odwieziono do szpitala. Dwóch ma urwane nogi, Jak się okazało, Alter miał urazę do chłopców, którzy wyśmiewali się z niego za jego pociąg do kieliszka i parodjowali jego powrót z karczmy. Alter dokonał czynu w stanie nietrzeźwym.

Z dalszych stron.

Nowy skandal w Niemczech.

Berlin. Prasa donosi o nowym skandalu w niemieckich kołach finansowych, który dotychczas trzymany był w tajemnicy. Generalny dyrektor hannoverskiej fabryki wagonów Wilhelm Schöttler, jeden z mężów zaufania niemieckiej partji państwowej, sprzeniewierzył 100 tysięcy marek.

25-metrowy wieloryb.

Berlin. Dzienniki donoszą z Hadersleben (Szlezwig) o niezwykłym połowie, jakiego dokonali tamtejsi rybacy. Złowiono mianowicie olbrzymiego wieloryba, długości 25 metrów i ważącego około 3 ton. Rybacy zauważyli owego potwora na Małym Bełcie i zapędzili go do fjordu Hadersleben, gdzie go następnie ubili.

Zamordował żonę i zwłoki powiesił na haku.

Berlin. W Halle bezrobotny Richter zamordował swoją żonę. Narzucił on jej pętlicę na szyję i udusił, a następnie powiesił zwłoki na haku. Richter, chcąc upozorować samobójstwo swej żony, zmusił pod groźbą śmierci swą 16-letnią córkę do napisania listu, iż matka dobrowolnie rozstała się z życiem. Bestjalski mord został jednak wykryty, a Richter powędrował do więzienia.

Pożar teatru.

Kopenhaga. W ubiegły wtorek o godzinie 2-ej w nocy wybuchł tutaj pożar w teatrze Noerrebros, jednym z najstarszych teatrów w Kopenhadze, który spłonął całkowicie ze sceną i kulisami. Do gaszenia ognia zawezwano całą kopenhaską straż ogniową.

Zamordowanie 400 włościan.

Londyn. Donoszą z Mukdenu, że w pewnym majątku ziemskim koło Tumgliao 400 chłopów koreańskich zostało napadniętych i zamordowanych przez bandytów chińskich. Bandyci oblegali przez 3 dni folwark, będący własnością jednego z miljonerów tokijskich, domagając się wydania zapasu broni, składającego się z 300 karabinów. Ponieważ żądanie to zostało odrzucone, bandyci przypuścili szturm, zniszczyli wszystkie budynki oraz zabili mieszkańców.

Masowy morderca przed sądem.

Nowy Jork. W miejscowości Clarcsburg zasiadł na ławie oskarżonych morderca, który odebrał życie 5 kobietom, a następnie zwłoki ich pochował w piwnicy. Niezwykły ten osobnik posiada również na sumieniu kilkanaście innych morderstw. Proces, który toczy się w gmachu opery, wywołał wielkie zainteresowanie w całej Ameryce.

Wielki wybuch gazów w kopalniach węgla w Japonji.

Tokio. Wskutek gwałtownego wybuchu gazów w rewirze węglowym w Hokaido poniosło śmierć wielu górników. Dotąd odkopano 20 zabitych oraz 10 ciężko rannych. Z otworów kopalnianych wydobywają się gęste chmury dymu i gazów trujących, które niezmiernie utrudniają akcję ratunkową.

Nadesłane.

Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach

podaje, że od 1 stycznia przyjmuje już zapisy uczniów na II półrocze szkolne 1931/32 do klas: śpiewu solowego, fortepianu, organu, skrzypiec, altówki, teorji i kompozycji, rytmiki, solfeżu, śpiewu chóralnego, orkiestry i muzyki kameralnej. Szkoła w II. półroczu otwiera specjalną klasę fortepianu i skrzypiec dla początkujących (nieznających jeszcze nut), za opłatą 20 złotych miesięcznie. Zapisy przyjmuje sekretarjat przy ul. Szopena 16 w godzinach od 10—13 i 16—19.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego" z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.
Nakładem i drukiem: Drukarnia Śląska, spółka w Katowicach.

SPORT

Mistrz świata w hokeju na lodzie w Katowicach.

W tych dniach przyjeżdża na Śląsk tegoroczny mistrz świata w hokeju na lodzie kanadyjska drużyna **Ottawa** celem rozegrania dwóch spotkań międzynarodowych z naszą szóstką reprezentacyjną. Pierwszy raz Kanadyjczycy wystąpią na sztucznym lodzie katowickim w nadchodzącą niedzielę o godz. 12.30 w południe. Rewanżowe spotkanie między powyższemi drużynami odbędzie się dnia 29 grudnia tj. we wtorek o godz. 8 wieczorem. Kanadyjczycy opromienieni sławą zwycięstw nad najlepszymi zespołami Europy będą się również starać by i Polaków zwyciężyć. Z drugiej zaś strony reprezentacji naszej będzie w głównej mierze chodziło o uzyskanie dla niej zaszczytnego wyniku.

Świąteczne zawody piłkarskie.

I. święto 25. XII.

w Lipinach
Naprzód — Śląsk
w Katowicach II
Słowian — Orzeł
w Chropaczowie
Czarni — Ruch Wielkie Hajduki
w Rudzie
Slavia — Naprzód
w Katowicach - Załężu
Naprzód — KS. „06" Katowice
KS. Bytków — Zjednoczeni P. Sp.

II. święto (26 grudnia).

Juvelia-Cup.

W drugie święto Bożego Narodzenia odbędą się trzy mecze z cyklu rozgrywek o puhar Juvelji. Rozgrywki te przybierają na zaciętości im bardziej zbliżają się ku końcowi. Zostaną rozegrane następujące trzy mecze:

W Katowicach **Kolejowe PW.** spotka się ze **Śląskiem z Świętochłowic**, który znajduje się obecnie w nadzwyczajnej formie.

Najważniejsze ze spotkań tego dnia zostanie rozegrane w Chorzowie między tamtejszym **KS. Chorzów a Policyjnym KS.** z Katowic. Mecz dwóch klubów prowadzących w tabeli Juvelja Cupu wywoła niewątpliwie wielkie zainteresowanie.

W ostatnim meczu w Siemianowicach zmierzą swe siły **KS. 07 i KS. 06 Załęże.**

Mecze towarzyskie.

W. Hajduki: KS. Ruch Liga — AKS. Król. Huta.
Katowice: **IFC. — V. f. R. Gliwice.**

Niedziela, 27 grudnia.

W najbliższą niedzielę odbędzie się tylko jeden mecz z cyklu rozgrywek o puhar Juvelji, mianowicie **ligowa drużyna Ruchu** spotka się w W. Hajdukach z **Policyjnym KS. Katowice.** Zeszłoroczny zdobywca puharu będzie się starał zbliżyć do czoła tabeli przez pobicie policjantów, którzy nie stracili jeszcze żadnego punktu.

Zawody towarzyskie!

Wisła — Naprzód.
w Katowicach - Załężu
Naprzód — Orzeł

A. K. B. Siemianowice jedzie do Łodzi.

W dniu 25 grudnia bm. wyjeżdża znana drużyna bokserska z Siemianowic do Łodzi celem rozegrania tam dwóch spotkań pięściarskich z najlepszą drużyną łódzką 1 K. S. Drużyna siemianowicka zabawi w Łodzi dwa dni a to w drugie święto i w niedzielę. Do spotkań powyższych wyjeżdża ona w składzie wzmocnionym.

Uwaga narciarze SMP!

Wszystkim druhom narciarzom, biorącym udział w kursach narciarskich w Brennej lub w Istebnej podajemy do wiadomości, że zbiórka dla druhów wyjeżdżających do Istebnej jest dnia 26 bm. o godz. 11 dopołudnia w halu dworcowym 3 kl. w Katowicach. Przyjazd do Wisły o godz. 15.40. Wyjazd o godz. 11.50 przez Dziedzice-Bielsko.

Zbiórka wyjeżdżających do Brennej 26 grudnia o godz. 12.45 również na dworcu 3 kl. w Katowicach. Odjazd o godz. 13.33 przez Pawłowice. Przyjazd do Skoczowa o godz. 16.30.

Wszyscy druhowie korzystają przy wspólnym wyjeździe od Katowic ze zniżki kolejowej 50 proc. Druhowie wyjeżdżający osobno nie mogą ze zniżki korzystać, jak również nie mogą korzystać z biletów wycieczkowych. W interesie przeto wszystkich druhów jest stawienie się w wyżej podanym terminie do wspólnego wyjazdu.

Z powodu uzyskania większej ilości nart — druhowie chcący wziąć udział w kursie a nieposiadający nart mogą się jeszcze zgłosić.

Wszystkim Dobrodziejom i tym, którzy się przyczynili do rozwoju naszego Stowarzyszenia i wszystkim naszym współsiostrom zasyłamy

Wesołych Świąt
i szczęśliwego
Nowego Roku

Zytki Katowickie.

Do wszystkich członków N. Ch. Z. P. pow. Katowickiego.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia, Zarząd Powiatowy oraz Sekretarjat Pow. N. Ch. Z. P. zasyła wszystkim członkom serdeczne życzenia oraz Dosiego Roku.

Za Zarząd Pow. N. Ch. Z. P.
(—) Franciszek Długiewicz, prezes
(—) B. Kubosz, sekretarz

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Najnowsza premjera „pod gwiaździstą banderą"

W środę 30 grudnia Teatr Polski wystawia doskonały, pełen humoru wodewil p. t. „Pod gwiaździstą banderą" Cyryla Danielewskiego, w nowej przeróbce i reżyserji p. Domosławskiego.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 26 bm. „Manewry jesienne" o godz. 19,30.
Niedziela, dnia 27 bm. „Tosiek" o godz. 15,30.
Niedziela, dnia 27 bm. „Księżniczka Ollala" o godz 19,30.
Wtorek, dnia 29 bm. występ J. Smosarskiej „Orzeł czy Reszka" o godz. 19,30.
Środa, dnia 30 bm. „Pod gwiaździstą banderą" (premjera) o godz. 19,30.
Czwartek, dnia 31 bm. „Księżniczka Ollala" o godz. 19,30.
Czwartek, dnia 31 bm. „Rewja Sylwestrowa" o godz. 23 i 1-ej w nocy.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Poniedziałek, dnia 28 bm. „Pan Jowialski" w Lipinach o godz. 19,30.

*

„Śląska Szopka Aktualna."

Znana z niebywałego humoru i aktualności „Śląska Szopka Aktualna" grana będzie podczas świąt w następujące dni: w sobotę 26, w niedzielę 27 i w poniedziałek 28 grudnia po trzy razy dziennie tj. o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem. Na „Śląskiej Szopce Aktualnj" publiczność bawi się doskonale, oklaskując każdą postać, których jest około 40. Zaznaczamy, że przybyło jeszcze kilka nowych postaci, których na premjerze nie było. Kasa czynna będzie w sobotę 26 bm. od 3-ej popoł. przy sali w hotelu Monopol.

Dział handlowy.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 22 grudnia 1931 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 27.25. Pszenica 24.75. Jęczmień 64—66 kg — 20.50 do 21.50 68 kg — 22.25—23.25, browarowy 25.50 do 27.00. Owies 23.00—23.50. Mąka żytnia 65 proc. 38.50—39., pszenna 65 proc. 36.75—38.75. Otręby żytnie 16.25—16.75, pszenne 14.50—15.50, pszenne grube 15.50—16.50. Rzepak 32.00—33.00. Gorczyca 33.00—40.00. Groch Wiktorja 24.00 do 28.00, Folgera 29.00—32.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 23 grudnia 1931 r.

Dolar amerykański 8.89 6/10 zł. Funt szterlingów angielskich 30.25 zł. 100 franków francuskich 35 zł. 100 koron czeskich 26.35 zł. 100 lir włoskich 45.38 zł. 100 franków szwajcarskich 173.77 zł. 100 guldenów holenderskich 358.90 zł. 100 belg belgijskich 124.04 zł. 100 lei rumuńskich 5.33 zł. 100 guldenów gdańskich 171.67 zł.

Sprawy towarzystw.

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 27 grudnia br. odbędą się zebrania filijne Związku górników ZZP. w następujących miejscowościach:

Nikiszowiec o godz. 14 w lokalu Związkowym
Katowice, filja I. o godz. 14 w lokalu Strzecha Górnicza.
Król. Huta, filja I. o godz. 16 p. Starzeńskiego

Byłym skazańcom politycznym pod uwagę!

Nie chcąc dopuścić, aby życie związku byłych politycznych więźniów nar. na wojew. śląskie wciągnięte zostało w otchłań walk partyjnych i dla wyzyskania wpływów osobistych pewnych jednostek, została działalność związku na pewien okres wstrzymana, do czego zresztą przyczyniło się zdekomplotowanie zarządu związku. W czasie tym jednak malkotenci czuwali i starali się z trudem do życia powołaną organizację rozproszkować i ideę związku spaczyć. Aby więc nie dopuścić do zniweczenia idei tych, którzy mają za sobą piękną tradycję i dobrze zapisaną kartę w historji walk wyzwoleńczych a przed sobą obowiązek pielęgnowania idei i myśli o przeszłości, odnawiamy naszą pracę związkową i zwołamy w najbliższym czasie prawowity walny zjazd celem omówienia spraw bieżących. Kto jeszcze zatem dotychczas nie wstąpił w szeregi związku, ten zechce jaknajprędzej zgłosić swe przystąpienie i podać swój adres zarządowi Listy kierować na adres: **Emil Wieczorek, Stary Bieruń.** Sprawa o zaopatrzeniu byłych skazańców politycznych jest już załatwiona dzięki interwencji zarządu związku i ogłoszono w bieżącym roku nowelizację ustawy odpowiadającej obecnie całkowicie wymogom również byłych skazańców ze Śląska. O postępie prac i przygotowań do zjazdu nastąpi zawiadomienie w swoim czasie. Za Zarząd: **Wieczorek,** prezes.

Wszystkim moim [illegible] i abonentom [illegible]

Wesołych Świąt

Nita Jan kolporter i agent.